

# W czasie kryzysu warto obniżyć amortyzację

Konrad Piłat 02-02-2009

Jeśli przedsiębiorca spodziewa się, że w 2009 r. poniesie stratę, powinien zmniejszyć stawki amortyzacyjne. Dzięki temu, gdy firma znowu zacznie osiągać zyski, będzie mógł zaliczyć do kosztów podatkowych wyższe odpisy umorzeniowe

Gdy firma osiąga dochód, podatnicy szukają sposobu, aby jak najszybciej zaliczać ponoszone wydatki do kosztów. W tym celu często stosują przyspieszoną amortyzację. Może to być np. dokonywanie odpisów metodą degresywną czy też korzystanie z możliwości jednorazowego zaliczenia wartości maszyny czy urządzenia do kosztów. Nowe, trudniejsze warunki gospodarcze zmuszają jednak przedsiębiorców do zmiany tych przyzwyczajeń.

### Trzeba zmienić sposób myślenia

W czasie dobrej koniunktury gospodarczej skracanie okresu amortyzacji jest racjonalne – odracza bowiem termin zapłaty podatku, a to jest realny zysk. Jednak w okresie kryzysu ekonomicznego takie postępowanie może nie tylko nie przynieść żadnych korzyści, ale wręcz zaszkodzić firmie. Dlaczego? Najłatwiej wyjaśnić to na przykładzie. Przyjmijmy, że spółka z o.o. zajmuje się produkcją mebli. Dotychczas firma osiągała około 500 tys. zł dochodu rocznie. Prognozy na 2009 r. są jednak zdecydowanie gorsze, ponieważ główni odbiorcy wycofali swoje zamówienia. Wszystko wskazuje na to, że spółka poniesie 100 tys. zł straty. Nie uwzględnia ona jednak faktury za samochód ciężarowy, który został zamówiony jeszcze w 2008 r. i będzie odebrany w lutym tego roku. Jego wartość początkowa to 150 tys. zł. Firma ma prawo od razu zaliczyć tę kwotę do kosztów w postaci jednorazowego odpisu amortyzacyjnego (spełnia kryteria małego podatnika). Czy warto to zrobić? Raczej nie. W ten sposób spółka zwiększy bowiem koszty 2009 r. o 150 tys. zł, co oznacza, że strata na koniec roku wyniesie nie 100 tys. zł, ale 250 tys. zł. Firma będzie mogła ją rozliczyć w kolejnych pięciu latach, ale tylko jeśli osiągnie odpowiednio wysoki dochód. Jeśli nie, to strata przepadnie, czyli część kosztów w ogóle nie zostanie uwzględniona przy obliczaniu podstawy opodatkowania, mimo że były związane z przychodami.

### Na gorsze czasy niższy odpis...

Co więc powinna zrobić spółka? Wydaje się, że w takiej sytuacji nie tylko nie warto korzystać z przyspieszonej amortyzacji, ale nawet opłaca się obniżyć podstawową stawkę. Ta ostatnia wynosi bowiem 20 proc. Przez 11 miesięcy koszty z tego tytułu będą więc wynosić 27 500 zł. O tyle wzrośnie strata. Tymczasem nic nie stoi na przeszkodzie, aby firma zastosowała stawkę wynoszącą np. 1 proc. Wtedy miesięczny odpis amortyzacyjny będzie wynosił tylko 125 zł, a amortyzacja liczona za 2009 r.: 1375 zł. Wpływ na wynik podatkowy będzie więc minimalny.

### ... a na dobre wysoki

Istotne jest, że obniżonych stawek amortyzacyjnych nie trzeba stosować przez cały czas dokonywania odpisów umorzeniowych. Przepisy pozwalają na ich zmianę począwszy od pierwszego miesiąca każdego następnego roku podatkowego. W tym terminie przedsiębiorca może zarówno podwyższyć, jak i obniżyć stawkę. Musi jedynie pamiętać, że nie może ona przekroczyć stawek wynikających z wykazu, który jest załącznikiem do ustawy o PIT i ustawy o CIT. Należy jednak pamiętać, że możliwość ta dotyczy tylko środków trwałych amortyzowanych metodą liniową. Oznacza to, że opisana spółka będzie mogła np. od 2011 r. zastosować do kupionego samochodu 20-proc. stawkę amortyzacyjną.

### Zmiany nie trzeba uzasadniać

Zmiana stawek amortyzacyjnych może nastąpić zarówno w stosunku do środków trwałych wprowadzonych pierwszy raz do ewidencji, jak i będących już przedmiotem amortyzacji. Dla tych pierwszych obniżenie stawki może nastąpić w momencie dokonania pierwszego w danym roku odpisu amortyzacyjnego. Od początku następnego roku podatnik ma prawo zmiany stawek – dalszego ich obniżenia lub podwyższenia do poziomu nie wyższego niż wynikającego z wykazu. Należy tego dokonać nie później niż w momencie dokonania pierwszego w danym roku odpisu amortyzacyjnego.

Warto podkreślić, że możliwość obniżania stawek nie jest uwarunkowana wystąpieniem jakichkolwiek okoliczności. Taką decyzję podejmuje podatnik i nie musi jej uzasadniać.

### **Identyczne maszyny – różne stawki**

W związku z wydłużaniem okresu amortyzacji pojawiają się różne wątpliwości, np. czy firma używająca dwóch identycznych maszyn może obniżyć stawkę tylko dla jednej z nich. Problemem tym zajmowała się **Izba Skarbowa w Poznaniu w interpretacji z 11 grudnia 2008 r. (nr ILPB3/423-582/08-2/MC)**. Z odpowiedzi wynika, że nie ma przeszkód, aby podatnik obniżył stawkę jedynie dla wybranych środków trwałych należących do danej grupy bądź rodzaju. Wynika to z art. 16i ustawy o CIT, który stanowi, że podatnicy mogą obniżyć podane w wykazie stawki dla poszczególnych środków trwałych (taki sam przepis zawiera ustawa o PIT).

### **Prawo bilansowe**

Ustawa o rachunkowości stosuje inne kryteria dokonywania odpisów umorzeniowych. O stawce amortyzacyjnej decyduje okres ekonomicznej użyteczności środka trwałego. Na jego określenie wpływają m.in.: liczba zmian, na których pracuje środek trwały; tempo postępu techniczno-ekonomicznego; wydajność; prawne lub inne ograniczenia czasu używania; przewidywana przy likwidacji cena sprzedaży netto istotnej pozostałości środka trwałego. Nie można więc stosować stawek podatkowych do celów bilansowych tylko po to, aby zmniejszyć różnice między wynikiem finansowym a podstawą opodatkowania. Zmiany stawek podatkowych nie mogą więc wpływać na zysk lub stratę wykazywaną w bilansie.

#### **Przykład**

Wstępny budżet podatkowy firmy wskazuje, że w 2009 r. uzyska ona 2 800 000 zł przychodów oraz wykaże 3 100 000 zł kosztów. Wśród tych kosztów 400 000 zł to amortyzacja. W takiej sytuacji firma powinna rozważyć obniżenie stawek umorzeniowych. Może to zrobić w stosunku do środków trwałych amortyzowanych metodą liniową. Gdyby w ten sposób udało jej się obniżyć koszty amortyzacji o połowę, to zamiast 300 000 zł straty w zeznaniu podatkowym wykaże ją na poziomie 100 000 zł. Taką kwotę będzie dużo łatwiej rozliczyć z dochodem z kolejnych lat. Jednocześnie gdy poprawi się koniunktura, firma będzie mogła powrócić do wcześniejszych, wyższych stawek amortyzacyjnych.

## **Podatnik nie zawsze może zmieniać stawkę**

Odpowiada dr Tomasz Nowak, prawnik z kancelarii Grynhoff Woźny Maliński

### **W jakich sytuacjach warto rozważyć obniżenie stawek amortyzacyjnych? Kiedy można tego dokonać?**

**Tomasz Nowak:** Jest to dobre rozwiązanie dla firmy, która przewiduje, że w 2009 r. poniesie dużą stratę podatkową. Obniżając wysokość odpisów umorzeniowych, można ją zmniejszyć. Warto to zrobić szczególnie w sytuacji, gdy firma przewiduje, że przez pięć najbliższych lat nie osiągnie dochodu, który pozwoliłby jej rozliczyć stratę z lat ubiegłych. Gdyby tak się stało, części poniesionych kosztów w ogóle nie uwzględniałaby przy rozliczeniach podatkowych. Obniżenie stawek amortyzacyjnych pozwala temu zapobiec. Stawki można obniżyć tylko na początku roku. W praktyce decyzję należy podjąć przed dokonaniem pierwszego odpisu w danym roku. Firmy naliczające amortyzację raz na kwartał lub raz w roku mają nieco więcej czasu na taką decyzję.

### **Czy zawsze można obniżyć stawkę?**

Nie. Podatnicy mają taką możliwość tylko w stosunku do środków trwałych amortyzowanych metodą liniową. Firmy nie mają więc prawa wydłużać amortyzacji maszyn, urządzeń i środków transportu amortyzowanych metodą degresywną.

Nie mogą także obniżyć tzw. indywidualnych stawek amortyzacyjnych przyjętych dla używanych i ulepszonych środków trwałych. Jeszcze inaczej wygląda sytuacja w wypadku wartości niematerialnych i prawnych. Wpisując je do ewidencji, podatnik może dowolnie wydłużyć okres

amortyzacji. Jednak później nie wolno już zmienić decyzji w tym zakresie. To dlatego, że zgodnie z przepisami podatnicy ustalają stawki amortyzacyjne dla poszczególnych wartości niematerialnych i prawnych na cały okres amortyzacji przed jej rozpoczęciem.

**Jak bardzo można obniżyć stawki? Czy mogą one wynosić zero?**

Organy podatkowe w odpowiedziach udzielanych podatnikom czasem dopuszczają stosowanie stawki zero. Uważam jednak, że takie postępowanie jest ryzykowne, gdyż nie sposób wykluczyć, że w przyszłości dojdzie do sporu z fiskusem. Może się bowiem pojawić zarzut, że podatnik zaprzestał dokonywania amortyzacji. Dlatego znacznie bezpieczniejszym rozwiązaniem jest dokonywanie odpisów umorzeniowych przy zastosowaniu stawki na poziomie np. 0,1 proc. Efekt ekonomiczny jest bardzo podobny, a ryzyko podatkowe znacznie niższe.